



Sygn. akt I CSK 298/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. G. P. Spółki z o.o. w W.

obecnie A. P. Spółka z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko Romanowi D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 października 2009 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punktach: I (pierwszym) i III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2009 r., Sąd Okręgowy oddalił powództwo S. G. P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wniesione przeciwko Romanowi D. o zapłatę kwoty 917.493,79 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Na dochodzoną kwotę składały się należności: 373.916,80 zł z tytułu nie zwróconego majątku będącego własnością powódki; 429.022,30 zł z tytułu nieuregulowanych płatności za sprzedany gaz; 114.554,69 zł z tytułu kary umownej za nieprzestrzeganie zakazu działalności konkurencyjnej, po rozwiązaniu, łączącej strony, umowy mandaterskiej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 grudnia 1995 r. pomiędzy S. G. P. Sp. z o.o. w W. (w tej dacie, jako B. P. Sp. z o.o. w Ł.), a Romanem D., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą, P.H.U. „M.” Roman D., została zawarta umowa mandaterska, na mocy której pozwany, jako mandater, zobowiązał się do organizowania sprzedaży detalicznej gazu płynnego propan – butan, dostarczanego przez powódkę, przy czym został jednocześnie upoważniony do zawierania w imieniu i na rzecz powódki umów agencyjnych (dystrybucyjnych). Celem realizacji umowy powódka użyczała pozwanemu butle gazowe oraz inne wyposażenie, co było dokumentowane dowodami dostaw. Majątek ten pozostawał własnością powodowej Spółki. Roman D. był zobowiązany - organizując sieć dystrybutorów gazu - pobierać należności za sprzedany gaz oraz kaucje, przyjmując równocześnie odpowiedzialność wobec strony powodowej, za terminy płatności tych należności. Wynagrodzenie od sprzedanego gazu, na rzecz P.H.U. „M.”, miało charakter prowizji wypłacanej na podstawie wystawianych faktur. Umowa przewidywała też „zakaz konkurencji”. Postanowiono bowiem, iż w przypadku rozwiązania tej umowy z powodu jej niewykonywania przez mandatera, ten ostatni przez okres dwóch lat od jej rozwiązania nie będzie zajmował się działalnością konkurencyjną, a w razie naruszenia tego zakazu mandater będzie zobowiązany do zapłaty kary umownej.

Współpraca pomiędzy stronami układała się poprawnie do września 2000 r., gdy strony zaprzestały faktycznie wykonywania umowy. W dniu 14 grudnia 2000 r., powódka złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy mandaterskiej bez

wypowiedzenia i wezwała Romana D. do zwrotu wszelkich rzeczy materiałów i dokumentów przekazanych na mocy tej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Rozwiązanie umowy łączącej strony nastąpiło z dniem 4 lipca 2001 r., bowiem w tej dacie upłynął termin sześciomiesięczny – przewidziany w § 10.1 umowy – jej wypowiedzenia, złożonego pozwanemu w dniu 4 stycznia 2001 r. Nie było skuteczne rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia na podstawie § 10.2 umowy, gdyż powódka nie wykazała, aby w chwili jego dokonania pozwany nie wykonywał obowiązku płatności i by istniało zadłużenie pozwanego wobec powódki. Pozwany został także uniewinniony w postępowaniu karnym od oskarżenia popełnienia przestępstwa z art. 57 ust. 1 ustawy o znakach towarowych. Nie zachodziła więc także przesłanka, przewidziana w § 10.3 umowy, uzasadniająca rozwiązanie umowy.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że powódka nie wykazała zasadności powództwa w zakresie kwoty 373.916,80 zł z tytułu nie zwróconego majątku będącego własnością powódki oraz kwoty 429.022,30 zł z tytułu nieuregulowanych płatności za sprzedany gaz. Powódka nie wykazała także, iż prowadzona przez P.H.U. „M.” działalność „konkurencyjna” miała miejsce po rozwiązaniu umowy mandaterskiej, to jest po dniu 4 lipca 2001 r.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 października 2009 r. zmienił częściowo zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 240.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2003 r. do dnia zapłaty, oddalając apelację w pozostałej części.

Sąd odwoławczy, podzielił co do zasady, ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i uznał za prawidłowe poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne. Powódka nie przedstawiła dowodów pozwalających na ustalenie, czy i w jakim zakresie pozwany nie wykonał ciążącego na nim obowiązku zwrotu przedmiotów i zapłaty za gaz. Powódka nie udowodniła również zasadności żądania zapłaty kary umownej. Jednakże w toku wykonywania umowy pozwany zajął określone stanowisko co do swojego zadłużenia. Odnośnie do dokumentów

sporządzonych przez służby księgowe pozwanego w postaci potwierdzenia sald, Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że nie stanowiły one uznania właściwego roszczenia. Dokumenty te były podpisane przez główną księgową – Halinę K. bez wykazania, że była ona umocowana do składania oświadczeń woli i wiedzy w imieniu P.H.U. „M.”. Jednakże – jak argumentował Sąd Apelacyjny - uznanie niewłaściwe stanowi oświadczenie wiedzy i dlatego uzasadniona jest jego ocena w płaszczyźnie art. 230 k.p.c., tj. twierdzeń stron w konfrontacji z przebiegiem całego postępowania dowodowego. Potwierdzenia sald zostały wystawione w toku negocjacji stron, co do sposobu rozliczenia zadłużenia Romana D. pod koniec 1999 r., którego wielkość, jak wynika z materiału dowodowego, nie była pomiędzy stronami sporna w dniach: 30 września 1999 r., 31 grudnia 1999 r., 30 kwietnia 2000 r. oraz 31 maja 2000 r. Dokumenty zawierające potwierdzenia sald, wprawdzie nie zostały sporządzone, ani podpisane przez pozwanego oraz osoby przez niego umocowane, jednakże pozwany w odpowiedzi na pozew nie zaprzeczył ich prawdziwości oraz temu, by widniejące w nich stany zadłużenia były niezgodne z prawdą. Nie zaprzeczył także twierdzeniom powoda co do tych okoliczności. Uwzględniając powyższe oraz twierdzenia stron w trakcie procesu i treść dowodów w postaci pism pozwanego: z dnia 15 września 2000 r. oraz 10 stycznia 2000 r., Sąd Apelacyjny uznał, że twierdzenia powoda co do stanu zadłużenia pozwanego na dzień 31 maja 2000 r., znajdują potwierdzenie w okolicznościach sprawy w rozumieniu art. 230 k.p.c. W konsekwencji uzasadnione było powództwo w części określonej w pozwie jako „stare zadłużenie”, co obejmowało kwotę 86.824,82 zł oraz obejmującej tzw. „należności z tytułu pierwszych powiadomień” w wysokości 153.183,43 zł. Nie był przy tym skuteczny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego skoro Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że umowa uległa rozwiązaniu w dniu 4 lipca 2001 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględniającej powództwo, zaskarżył skargą kasacyjną pozwany. W skardze, opartej na obu podstawach kasacyjnych z art. 398³ § 1 k.p.c., podniesiono zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 117 § 1 i 2, art. 118 i art. 120 § 1 k.c. Pozwany wniósł o uchylenie wyroku

w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenia, co do istoty sprawy, przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Według natomiast art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Powyższe ograniczenia są konsekwencją roli ustrojowej Sądu Najwyższego, którego zadaniem jest kontrola wykładni i stosowania prawa przez sądy powszechne, co nie obejmuje kontroli oceny dowodów oraz dokonywanych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Kompetencja, w tym zakresie, należy wyłącznie do sądów *meriti*. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że nie jest dopuszczalne powoływanie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., III CSK 338/08, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, nie publ. oraz z dnia 8 stycznia 2008 r., II PK 123/07, nie publ.). Przepis ten bowiem, formułujący zasadę swobodnej oceny dowodów, określa kryteria oceny dowodów. Jest więc stosowany przez sądy powszechne przy ocenie dowodów. Wprawdzie w skardze kasacyjnej powołano art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c., jednak uzasadniono to tym, że Sąd drugiej instancji pominął i nie rozważył w całości i wszechstronnie zgromadzonego materiału, a więc nie zastosował się do normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.

Na pozwanym spoczywa obowiązek wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.). Realizując ten obowiązek, pozwany, jako strona postępowania, ma obowiązek dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Zaniedbanie tego obowiązku może uzasadniać negatywne konsekwencje procesowe, w tym w postaci przyjęcia przez sąd dorozumianego przyznania faktu podniesionego przez stronę przeciwną. Przyznanie faktów może mieć dwie postaci: przyznania wyraźnego, uregulowanego w art. 229 k.p.c., oraz przyznania dorozumianego, o którym mowa w art. 230 k.p.c. Według tego przepisu, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony

przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Wymienione przepisy stanowią, obok przepisów zawartych w art. 228, 231 i 234 k.p.c., podstawę dokonywania przez sąd bezdowodowych ustaleń w sprawie. Funkcją art. 230 k.p.c. nie jest więc wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu. W wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 348/09 (Lex nr 688851), Sąd Najwyższy przyjął, że art. 230 k.p.c. może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy wynik całej rozprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że strona przeciwna nie zamierzała zaprzeczyć faktom. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c. Wynik całej rozprawy – jak to przewiduje art. 230 k.p.c. – będzie sprzeciwiał się jego zastosowaniu, wtedy gdy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych sprzeciwiają się inne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd w sprawie.

Uwzględniając powyższe, zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. jest uzasadniony. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że podstawą dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę nie było twierdzenie, że w określonej dacie, bądź datach - w których sporządzono przez służby księgowo pozwanego potwierdzenie sald, na które powołał się Sąd Apelacyjny – istniało określone zadłużenie pozwanego, lecz, że dług ten istniał w chwili wniesienia pozwu. W konsekwencji obowiązkiem sądów *meriti* było dokonanie ustalenia, czy dług pozwanego wobec powódki istniał jeszcze w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając, aby był zobowiązany do zapłaty dochodzonej kwoty na

rzecz powódki. Taka postawa procesowa, chociażby nie odnosiła się wprost do wszystkich twierdzeń powódki zawartych w pozwie, uzasadnia wnioszek, że pozwany zaprzeczał istnieniu w całości długu wobec powódki. Mimo tego Sąd Apelacyjny przyjął, że twierdzenia powoda co do stanu zadłużenia pozwanego na dzień 31 maja 2000 r. znajdują potwierdzenie w okolicznościach sprawy. Miał przy tym na uwadze treść dokumentów (potwierdzenia sald) sporządzonych przez służby księgowo pozwanego. Dokumenty te mogą mieć istotne znaczenie dowodowe w sprawie - co nie jest przedmiotem oceny Sądu Najwyższego - nie mogą jednak stanowić uzasadnienia dla zastosowania art. 230 k.p.c. Sprzeciwiają się temu wyniki całej rozprawy, w szczególności ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie i dokonane, w jej następstwie, ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny uznał bowiem za prawidłową ocenę dowodów Sądu pierwszej instancji, że powódka nie wykazała, iż w chwili dokonania przez nią wypowiedzenia umowy, pismem z dnia 14 grudnia 2000 r., istniało zadłużenie pozwanego wobec powódki. Sąd Okręgowy argumentował, że powódka nie wykazała, że pozwany nie przestrzegał obowiązku płatności, ani że istniało zadłużenie pozwanego wobec powódki. W następstwie tej oceny, Sąd pierwszej instancji ustalił - a Sąd Apelacyjny ustalenie to przyjął za własne - że umowa łącząca strony uległa rozwiązaniu dopiero po upływie 6 miesięcy od chwili doręczenia pozwanemu oświadczenia powódki o wypowiedzeniu umowy. Ustalenie daty rozwiązania umowy miało znaczenie dla oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w stosunku do uwzględnionego w części roszczenia. Należy więc zauważyć, że ustalenia dotyczące braku zaległości pozwanego w płatnościach wobec powódki oraz daty rozwiązania umowy, na skutek wypowiedzenia dokonanego przez powódkę, byłyby wadliwe, gdyby równocześnie przyjąć, że pozwany na dzień 31 maja 2000 r. posiadał, zaległości płatnicze wobec powódki, które nie zostały później zapłacone. Powyższe okoliczności uzasadniają wnioszek, że wynik całej rozprawy nie uzasadniał zastosowania art. 230 k.p.c. Nie można bowiem przyjmować za przyznanego przez stronę w sposób dorozumiany faktu, który pozostaje w sprzeczności z innym ustaleniem sądu, dokonanym na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Uzasadniony jest także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny przyjął istnienie długu pozwanego w łącznej kwocie 240.000 zł, na który składały się: kwota 86.824,82 zł z tytułu „starego zadłużenia” oraz 153.183,43 zł z tytułu „pierwszych powiadomień”. Sąd nie określił dokładnie, z jakiego tytułu – zapłaty za sprzedany gaz, za mienie powierzone pozwanemu, czy z innego tytułu – pozwany był zobowiązany powódce do zapłaty tych należności. Według ustaleń Sądu Apelacyjnego, istnienie tego długu zostało potwierdzone przez pozwanego na dzień 31 maja 2000 r., a więc jeszcze przed dniem rozwiązania umowy, co nastąpiło z dniem 4 lipca 2001 r. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił jednak, dlaczego datę wymagalności uwzględnionego roszczenia, od której biegł termin przedawnienia, powiązał z chwilą rozwiązania umowy, a w konsekwencji przyjął, że w chwili wniesienia pozwu roszczenie powódki nie było przedawnione. Ze względu na brak dokładnych ustaleń dotyczących dat wymagalności należności składających się na łączną kwotę uwzględnionego roszczenia nie można ocenić, czy w chwili wniesienia pozwu roszczenie w tej części nie było przedawnione, a w konsekwencji, czy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był nieskuteczny. Z tej przyczyny, zarzut naruszenia art. 117 § 1 i 2, art. 118 i art. 120 § 1 k.c. był uzasadniony. Należy jednak zaznaczyć, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego podlegał ocenie na podstawie ustaleń, które, co do istnienia długu i jego wysokości – z uwagi na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. – będą musiały być dokonane ponownie.

Uwzględniając powyższe skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ §1 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.